Nro 251
D. 22. Października.
NIEDZIELA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Sułkowskiego w Egipcie 1798.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Pierwszy zakład Towarzystwa *Zupy Rumfordzkiej* zamierzony iest na 100 osób, Zupa ta w rozmaitym sposobie ma być rozdawana, każdemu Członkowi Towarzystwa, wolno udzielić iednej lub więcej osobie, stosownie do posiadanych akcji bilety do pobierania tej Zupy, każdy bez zatrudnienia będący *Wyrobnik* przez iakiś czas bez płatnie uzyszcze posilenie, każdy nakoniec z zakładu korzystać chcący może ułożywszy się z Dyrektorami miesięcznie lub tygodniową, kupować sobie Zupę za cenę ile ta kosztować będzie. Tym sposobem, czyniący dobrodziejstwo, będzie mógł ie wyświadczyć komu będzie chciał, przez udzielenie biletu do pobierania Zupy znaiomemu ubogiemu, co w dotychczasowych składkowych towarzystwach było niepodobnem, momentalnie bez zatrudzenia będący *Wyrobnik* lub bez służby *Służący*, znajduiąc przez czas iaki pożywienie, będzie miał czas pomyśleć o sobie, i wstrzyma się częstokroć od środków rozpaczy, nakoniec i ubodzy wstydliwi, iako też *Rzemieśnicy* zbyt mało zarabiaiący, mieć będą sposobność za kwotę któraby im za ledwie na suchy chleb wystarczyła, nabyć zdrowego i smacznego pokarmu. Akcje dla Stowarzyszonych zamierzone są 6 złoc: na miesiąc. 6 groszy na dzień na ulicy dane Żebrakowi, zaledwie mu wystarczy nu butelkę piwa, obrocone tym sposobem na *Zupę Rumfordzką* wyżywią dzień cały nieszczęśliwego. Jeżeli ten środek zapobieżeniu nędzy dzielnie od publiczności będzie wsparty, żebractwo znacznie się zmniejszyć powinno, za 3 grosze albowiem na dzień nie ledwie zupełnie wyżywić się będzie można. Osoby do składu Towarzystwa, układania iego ustaw i wyboru Dyrektorów należeć chcące, te oraz które swe spostrzeżenia i rady, iako też inne wiadomości i materjały do tego zakładu użytecznemi być mogące, nadesłać zechcą, raczą ie składać zapieczętowane z wymienieniem swego zamieszkania, u W. *Badurskiego* M: na Starem Mieście pod Nr 54, u Właściciela domu N 1066 przy ulicy Królewskiej pod adresem *Towarzystwa Zupy Rumfordzkiej*, lub też w *Drukarni Kurjera.*

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 12 do 13. — Pszenicy od 15 do 20. — Jęczmienia od 13 i pół do 15. — Owsa od 9 i pół do 11. — Siana furę iednokonną od 14 do 21; parokonną od 26 do 33. — Słomy furę zwyczajną od 5 i pół do 6 i pół.

Kalendarz dla *Starozakonnych* w Króles: Polskiem, na rok 5587, a podług Ery Chrześc: od 2go Paździer: 1826 r. do 21 Wrze: 1827, zawieraiący wszelkie święta uroczyste tak Żydowskie iak Chrześcjańskie, dnie Galowe w Cesars: Rossyjskiem i Król: Polskiem, epoki i zdarzenia znakomitsze, zwykłą Modlitwę u Jzraelitów za CESARZA, wyciąg z Tabeli Poczt i t. p. wyszedł z druku, wydany przez J. *Tugendholda* Członka, Sekretarza Komitetu Cenzury ksiąg i pism hebrajskich. Dostać go mo-

żna u Księgarzów Starozakonnych, tudzież w Składzie *Ciechanowskiego* pogr: 21.

Podpisany, ma zaszczyt podać do wiadomości publiczney, iż *Sala Tańca*, otwartą u niego zostaie z dniem 23 b. m. przy ulicy *Niecałej* w domu pod N. 614 Lit: J. na 1szem piętrze; gdzie codziennie od godziny 6 wieczorem lekcje rozpoczynać się będą. — *Karól Goebel.*

Redakcja *Kurjera Warsz:* ma zaszczyt uwiadomić szanownego bezimiennego który wczoraj przysłał list o *Teatrze*, że życzenie iego, Redakcja uskuteczni.

Wczoraj rano było zimna stopni 3.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Niemiec.

D. 8 b. m. o godz: 11 w nocy z *Lauzanny* przywieziono do *Karlsrue* zwłoki Królowy *Szwedzkiej*, która iak iuż doniesiono, niedawno zakończyła życie. 3 powozy składały orszak żałobny. Z rozkazu W. Xcia *Badeńskiego* za granicą iego Państwa przyjmowały władze miejscowe zwłoki Nieboszczki, i towarzyszyły na przemian aż do stolicy. Jazda obywatelska miasta *Karlsrue* wyiechała na spotkanie zwłok i eskortowała takowe aż do bramy miasta, gdzie tameczny Komendant Jenerał-Maior *Brikner* przyjmował ie z należnemi honorami; trumna złożona została w pałacu W. Xcia, poczem zwłoki pochowano w grobowcu familijnym Xiążąt *Badeńskich* w *Forchejm.* — Znowu na wsparcie *Greków* w wielu miejscach zaczynaią dawać *koncerta*, *bale* i t. p.—Pani *Katalani* w swej podróży do *Sztudgardu*, bawiła przez kilka dni w *Zurich*, gdzie dała Koncert d. 5 b. m. który tak się podobał Szwajcarom, iż po licznych oklaskach, żądano żeby ieszcze raz dała się słyszeć przed odjazdem.—W *Bruxelli* d. 10 b. m. przeniesiono zwłoki sławnego malarza *Dawida* z tamecznego Kościoła Stej *Guduli*, na smętarz, gdzie mu wystawiono skromny pomnik. Synowie zmarłego przybyli umyślnie z *Paryża* na ten obchód żałobny, dla oddania ojcu ostatniego hołdu.— W *Grenindze* znowu się powiększa zaraźliwa febra, na którą teraz 10,000 ludzi choruie!—

Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Stambułu* d. 11 z. m. że według planu Sułtana, maią być w ciągu 6ciu miesięcy 600,000 piechoty i 4 pułki iazdy, na sposób europejski organizowane, nie licząc do tego woiska korpusu *Topdschisów.*—Doszła powtórna wieść z *Archipelagu* głosząca przybycie Lorda *Kochran* do *Napoli di Romanja* d. 8 z. m. z tym dodatkiem, że ten Lord dopiero się układa z rządem Greckim względem objęcia najwyższego dowództwa nad potęgą morską tego narodu, która ma się tak dalece rozciągać, że wszyscy Admirałowie Greccy, tylko od niego rozkazy odbierać będą; mówią także, iż Lord *Kochran* miał przypłynąć do *Napoli di Romanja* z 7 okrętami *Francuzkiemi*, *Amerykańskiemi* a ieden tylko między niemi był *Angielski.* — Zdaie się że *Kapudan Basza* odniosł znaczną klęskę przez flottę *Grecką* pod *Samos*, mówią, iż ten Basza był przymuszony opuścić wojsko *Tureckie*, które iuż był wysadził na ląd tej wyspy, a które przez *Greków* otoczone i wymordowane zostało. Jedna część flotty *Kapudana* umknęła do *Budron* a druga do *Smirny*; mówią także o 2 bitwach na morzu, w których flotta *Kapudana* wiele ucierpiała. — Listy z *Korfu* d. 17 z. m. powtarzaią wiadomość, że miasto *Ateny* napowrót przez *Greków* wzięte zostało. — Z *Tryestu* donoszą, iż według ostatnich wiadomości odebranych z *Grecji*, miał Lord *Kochran* d. 8 z. m. znajdować się w *Naupljі.* Też wiadomości donoszą także o klęsce *Kapudana* pod *Samos.*

Dowódca marynarki Austrjackiej Jen: *Pauluci* posłał list do zwierzchników Greckiej

wyspy *Hydry* wktórym wyraził że okręty *Austrjackie* nie będą przeszkadzać okrętom *Greckim* woiennym i handlowym, ieśli *Grecy* szanować będą i przestaną rabować okręty zostaiące pod banderą *Austrjacką*. Dalej pisze tenże Jenerał „N. Cesarz *Austrjacki* z wysokości swego tronu raczył miłosiernem okiem wejrzeć na *Greków* i niechce ich liczyć wrzędzie *Neapolitańczyków*, *Piiemontczyków* i *Hiszpanów*, ale pamięta że iest Ojcem ludów swoich.“ Na ten list ieszcze nienastąpiła stanowcza odpowiedź.

Deklaracja, wypowiedzenia wojny przez Rossją Persji. (*Z Dz: Peter:*)

Ustała wszelka wątpliwość, iaką ieszcze miała Rossja o naturze niesprawiedliwego i raptowego napadu. Przez miesiąc uważała chętnie Rossja za rzecz niepodobną, aby w zupełnym pokoiu, wśród przyiacielskich układów, bez żadnej pobudki do trudnej dyskussji, a nawet bez pretextu do uskarżania się, i bez poprzedniczej deklaracji, Monarcha Perski rozkazał wojsku swemu zgwałcić ziemie Rossyjską, wtargnąć do niej, i razem wnieść powstanie i wojne. To tak naturalne mniemanie było wszelako błędnem. Nie tak, jak Rossja w swem umiarkowaniu i dobrej chęci poczytywała, ieden z ludów barbarzyńskich, sąsiaduiących z iej granicami, przeszedł niebacznie też granice; lecz samo wojsko Perskie raptem napadło na straże nasze, i posunęło się wgłąb pogranicznych naszych prowincji. Nie prowadzi oraz tego wojska iaki burzliwy dowódca, wbrew rozkazom Szacha; lecz własny syn iego, przyszły następca tronu iego, kieruie tym napadem, i zachęca do buntu. Przymuszona Rossja użyć siły przeciw sile i wojny przeciw wojnie, poczytałaby sobie za powinność zbić w obliczu Europy oskarżenia, na którychby Persja potrzebę tych ostatecznych środków zasadzała, gdyby wiedziała, na coby się ten kraj mógł skarżyć, lub gdyby zdołała ie zgłębić. Lecz chociaż przedmiot i przyczyny poróżnienia, które teraz oręż rozstrzygnie, są niewiadome Rossji, przestaiąc iednak na krótkiem wystawieniu stosunków swoich z rządem, który ią napastuie, dowiedzie, czyli mogła się spodziewać takiego nadwerężenia traktatów i wszystkich zasad prawa narodów. W tej samej chwili, kiedy pamiętne tryumfy wieńczyły ów szlachetny związek, który stały ląd Europejski ocalił, i światu pokoj nadał, Opatrzność Boska raczyła także pobłogosławić usiłowaniom Rossji w wojnie, którą prowadziła z Persją. Wojska Rossyjskie zdobyły kilka prowincji Perskich, i wskutku ich zwycięztw, Persja prosiła o pokoj, a traktat między obu Mocarstwami podpisany został w Gulistanie d. 12 Października 1813 r. Odtąd wspomniony traktat stanowił prawidło wzaiemnych stosunków. Oznaczył na zasadzie status quo ad praesentem, stan obustronnych ich posiadłości, i wkładał na Rossją dwa tylko istotne obowiązki względem Dworu Teherańskiego, to iest, uznać syna Szacha, któremuby sam ten Monarcha dziedzictwo swoie zapewnił, za prawego następcę korony Perskiej, i wspólnie z Kommissarzami Perskiemi zrobić oznaczenie nowych granic, iakie traktat Gulistański wskazywał dla prowincji, któremi się Cesarstwo Rossyjskie powiększyło. Pierwszego z tych obowiązków dopełniła Rossja z najskrupulatniejszą dokładnością, i skoro gabinet Petersburgski dowiedział się, iż Feth-Ali swego syna Abbasa Mirzę przeznaczył następcą, pośpieszył przyznać mu prawa następcy, iakie mu postanowienia ojca iego nadawały. Obowiązek drugi dał powód do nieiakich trudności, z których główna nie była ieszcze ułatwioną, gdy Rossja pogrążona została w smutku po utracie wielkiego Monarchy, który pomyślność i sławę iej wzniósł do tak wysokiego stopnia. Tymczasem układy nawet względem mniej ważnych trudności, nie przestawały dowodzić ciągle tego umiarkowania i tej prawości, które odznaczały całą politykę Cesarza ALEXANDRA. Z rozkazów Jego używano niezmiennie w stosunkach z Persją systematu pokoiu, przyiaźni i wzaiemnej życzliwości, którego gabinet Jego trzymał się względem wszystkich Mocarstw zagranicznych. Przepisywały Posłom i Aientom Jego przy Dworze Teherańskim najstosowniejsze postępowanie, aby przekonać Szacha, Następcę tronu iego i Ministrów iego, że Rossja nie myśli wcale o zdobywaniu, iż pragnie tylko spokojności, i nic niewymaga, prócz uskutecznienia traktatów. Przepisywały wszystkim władzom Rossyjskim w Georgji postępowanie najbardziej poiednawcze i środki, które nigdy nie mogły służyć do dania Persji słusznych pobudek podejrzenia lub skargi. Nakoniec w zatardze wynikłej między obu kraiami, ztąd, iż Persja po ustaniu kroków nieprzyiacielskich zajmowała część kraiu między rzekami Czudow i Kapanakszaj, którą traktat Gulistański przeznaczył wyraźnie dla Rossji, i że z swoiej strony Rossja postawiła swoie straże w miejscu, które w stronie północno-wschodniej dzieli wody ieziora Goktsza od gór przy niem ciągną-

cych się, Cesarz ALEXANDER, daleki od zaprzeczenia praw Persów do tego miejsca, dla oddania iego, żądał tylko zwrotu w tymże czasie należącego mu powiatu, lub też proponował zamianę tego powiatu bogatego i żyznego za pomieniony brzeg ieziora Goktsza, maiący daleko mniejszą rozciągłość, a którego ziemia sucha i nieurodzajna, całe wynagrodzenie wystawiała tylko w bliskości ieziora. Przesłano Dworowi Perskiemu stosowne proiekta demarkacji. Po długich tłumaczeniach, których iednak żaden nieprzyiemny wypadek nie oznaczył, zbliżyły się zdania w Marcu 1825, i gdy Bóg powołał Cesarza ALEXANDRA do siebie, wszystko zdawało się zapowiadać, iż te spokojne układy są bliskie końca. — Cesarz MIKOŁAJ, dziedzic zasad Najiaśniejszego Swego Poprzednika, postępował śladem Jego. Od miesiąca Stycz:, wyprawił JenerałMaiora XiążęciaMenżykowa w nadzwyczajnem poselstwie do Persji; polecił mu uwiadomić Szacha i AbbasaMirzę o wstąpieniuSwem na tron, i tym celem Sam napisał do nich własnoręczne listy, których życzliwe wyrazy wynurzały tylko chęć widzenia istnących traktatów zachowanemi i utwierdzenia pokoiu. Pełnomocnictwo Xiążęcia Menżykowa upoważniało go nawet do ułożenia się względem iedynej okoliczności, która demarkacją granic opóźniała, do ponowienia propozycji wyżej wzmiankowanej zmiany, lub dla lepszego ieszcze dogodzenia interessom Persji, i wystawienia zamiarów Rossji w prawdziwem świetle, do przydania części powiatu Taliszyńskiego do miejsc zaiętych już przez Persów. Dane instrukcje zmierzały oraz „aby przekonał Szacha i Xiążęcia następcę tronu o prawości zamiarów N. CESARZA; aby im okazał potęgę połączoną z sprawiedliwością i umiarkowaniem; aby im dowiódł, iż wspólnym iest obu Państw interessem umocnić związki, które pokój między niemi utworzyć był powinien; aby uprzątnął wszelkie ich podejrzenia; nakoniec, aby ich przekonał, iż Cesarz MIKOŁAJ, idąc za przykładem N. Brata Swego, pragnie tylko ścisłego i sumiennego utrzymania traktatu Gulistańskiego.“ Takie było poselstwo, na które Dwór Teherański wojną odpowiedział. Nastąpione potem główne wypadki są już wiadome. — Przybywszy Xiążę Menżyków na granicę Perską, zostaie przyięty z wielkim szacunkiem. Abbas Mirza czyni mu mnóstwo oznaków czci i zapewnień tchnących najmocniej pokojem. Wkrótce iest wezwany do obozu, w Sultanich, dla dopełnienia rozkazów CESARZA u Szacha. Tejże samej chwili okazuie się w Persji nagłe poruszenie. Abbas Mirza, uprzedzaiąc Posła J. C. Mści udaie się iak najśpieszniej do Sultanich. Wojska Perskie ściągną ku granicom naszym; pilnuiące ich straże są raptownie napastowane i przymuszone do cofnienia się; kraj Rossyjski iest napadnięty. Uwiadomiony CESARZ o tych czynach nieprzyiacielskich, chce ie z początku przypisywać samemu iedynie nieposłuszeństwu iakiego dowódcy Perskiego, który nie poznał zamiarów swoiego Monarchy, i żąda tylko niezwłocznego oddalenia i przykładnego ukarania Sardara Erywańskiego, który mu zdawał się być pierwszym napastnikiem. Lecz kiedy te rozkazy przychodzą do Georgji, już uskutecznienie ich iest niepodobnem, i zapytanie rozstrzygnięte. Abbas Mirza wróciwszy z obozu w Sultanich objął już sam dowództwo nad wojskami Perskiemi. Zaiął część prowincji Karabaku, należącej do Rossji; wzniecił tam rokosz; emissarjusze iego podburzaią do buntu poddanych Mahometańskich J. C. Mści we wszystkich ościennych okolicach; odezwy ogłaszaią wojnę religijną. Takie postępowanie nie może uchodzić bezkarnie. Rossja wypowiada wojnę Persji. Oświadcza, iż po zgwałceniu traktatu Gulistańskiego, dopóty nie złoży oręża, dopóki nie zapewni sobie rękojmi i zupełnego na przyszłość bezpieczeństwa i sprawiedliwego wynagrodzenia przez pokój zaszczytny i trwały. — Działo się w Moskwie dnia 16 Września 1826 r.

DONIESIENIA.

Podpisany Reient zawiadamia Sza: Publi: iż na niewyprzedane ieszcze Ruchomości do spadku po Marjannie z Witalewskich 1o Kock, 2do Jarosińskiej należące, mianowicie 140 funtów Folium do podlewania zwierciadeł w arkuszach znacznej wielkości, dwóch warsztatów do podlewania zwierciadeł z trzema kamieniami, warsztatu z wszystkiemi rekwizytami do szlifirni, znacznego zapasu tafli szklannych, narzędzi szklarskich i innych ruchomości, odbędzie się Licytacja w dniu 25 m. i r. b. od godziny 3 z południa w oficynie pałacu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 sytuowanym, Olbromskie zwanym.

Jan Felix Wilski *Reient K. Z.*

W domu pod Nr 653 przy ulicy Lesznо, są 2 Konie ciemnoszpakowate, młode, do sprzedania. Po dalszą informacją udać się do właściciela na pierwszem piętrze w tymże domu.

Francuzka świeżo przybyła z Francji, życzy posady Guwernantki, do czego jest zupełnie usposobioną. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Teatr. W krótce Opera *Przerwana ofiara.*